

# przełomu w sprawie żużla w Warszawie

Przewodniczącym Parlamentarnego Zespołu ds. Promocji Żużla

- Podsumowując, we wrześniu spotkanie zespołu, a na razie temat żużla na stadionie Gwardii jest zamknięty.

Tak. Tak to wygląda. Moje informacje są jednak z lutego albo marca tego roku, kiedy rozmawiałem z kierownictwem MSW.

- Od samego początku reaktywacja żużla w Warszawie napotykała na wiele przeszkód. Warto się starać?

- Powiem szczerze, jestem zaskoczony, że pomysł nie chwycił. Jest pewnego rodzaju dysonans. Z jednej strony były różne próby reaktywowania żużla w Warszawie. Myszę, że one mają swoją nawet kilkunastoletnią historię. Z drugiej strony mamy pełny PGE Narodowy przy okazji Grand Prix Polski w Warszawie, a przecież na trybunach siedzą na pewno również warszawiacy. Wystaje się to aż nieprawdopodobne, by nie było chociaż kilku tysięcy osób do oglądania speedwaya w stolicy Polski.

Myszę, że relatywnie szybko można by wykreować drużynę, przecież nie brakowałoby sponsorów. Zużel w Warszawie mógłby być w dłuższej perspektywie nawet zagrożeniem dla innych dyscyplin z racji wielkiej aglomeracji i potężnych firm.

- Skoro są takie perspektywy, to dlaczego się nie udaje? Niedawno przepadł projekt budowy minitoru w dzielnicy Włochy.

- Przyznam szczerze, że nie rozumiem tego. Chyba cały czas w Warszawie jest relatywnie niewiele osób, które były na meczu żużlowym i pokochali speedway. Dla innych to swego rodzaju abstrakcja. To takie najgadziejjsze wyjaśnienie sytuacji. Nie chciałbym zakladać, że zużel kojarzy się szerzemu gronu warszawiaków ze sportem popularnym na tak zwanej prowincji. Co tu dużo ukrywać, zużel jest w miastach średniej wielkości. Może poza Wrocławiem, Bydgoszczą i Gdańskiem.

- Pana zdaniem uda się doprowadzić sprawę żużla w Warszawie do szczerskiego finatu?

- Podstawowym elementem zwie-

szającym realnie szansę na żużel w stolicy Polski nie jest aktywność pana Jankowskiego z WTS-u, nie działania Parlamentarnego Zespołu ds. Promocji Żużla, ale determinacja i chęci samorządu lokalnego, czyli władz Warszawy. Wszędzie, gdzie projekt związany ze sportem żużlowym wypadli, była duża

- Tak. Pamiętajmy, że na początku swoich sukcesów był odrzucony przez zamknięcie i bardzo hermetyczne środowisko. Wszyscy znamy dobrze różne incydenty związane z tym, że pewna kasta nie chciała polskiego mistrza dopuścić do wszyskiego. Dziś wydaje się to zupełnie abstrakcją. Zaszył niebywałe zmiany. Jeśli jeden Polak jest kontuzjonowany, to pojawiają się inni, którzy zdobywają tytuły. Dmuchałmy, by tego nie utracić. Nie mamy sobie równych w DRS, a wzbilimy się na wysoki poziom w Grand Prix. Po prostu nie zepsujemy tego.

- Niektórzy mówią, że dominacja Polski jest dużym problemem, szczególnie w skali globalnej. Po prostu przez Polaków żużel staje się mniej atrakcyjny. Zgodzi się pan?

- Problem w Warszawie jest teraz najważniejszym w polskim żużlu?

- Dosłownie pan jeszcze jakies?

- Myszę, że grychem byłoby narzekać w sytuacji, kiedy Polska wyrosła na po-

tego żużlową. Pamiętam czasy, kiedy byliśmy swego rodzaju kopciuskiem.

Mielimy co jakiś czas, szczególnie w latach 60. i 70. XX wieku sukcesy drużynowe, ale wtedy zespołów było bardzo mało. Jeśli chodzi o indywidualne sukcesy, poza Szczakiem czy Plechem, odstawałismy pod każdym względem, również sprzętowym.

- Tę niemoc przełamał Tomasz Gollob.

- A jak odnosi się pan do pomysłu, by powrócić do Mistrzostw Świata Par i rozgrywać je co dwa lata na przemian z Drużynowym Pucharem Świata?

- Nie wiem czy dobrze będzie rozgrywanie DRS co dwa lata. Chciałbym jednak, żeby powróciły mistrzostwa par. Jeśli jedynym możliwym kompromisem byłaby propozycja, o której pan wspominał, to można spróbować. Szukajmy sposobów na rozpropagowanie żużla. Gdyby speedway był choćby sportem pokazowym podczas choćby igrzysk olimpijskich, to byłby wykonany kolejny krok do popularyzacji dyscypliny.

- Wydaje się, że właśnie The World Games jest doskonałą promocją żużla.

- Nie ukrywam, że właśnie na to liczę. Kto raz zobaczy na żywo mecz żużlowy, na pewno zakocha się w tej dyscyplinie.

- Na koniec zapytam jeszcze raz o wrzesniowe spotkanie zespołu w Sejmie. Kibice mogą liczyć po nim na jakieś konkursy w sprawie żużla w Warszawie?

- Podejmę jeszcze jedną próbę dokonania przełomu. Zobaczmy, czy przedstawicielem miasta po pierwsze przyjdą po drugie złożą jakiekolwiek deklaracje wsparcia żużla w stolicy Polski.

Rozmawiał:

RADOSŁAW WESOŁOWSKI

**NAJWIĘCEJ ŻUŻLA  
W ELEVEN SPORTS?**

SGB  
ELEVEN SPORTS  
Nice  
ZSS  
Pentel DUE

**NAJBLIŻSZE TRANSMISJE:**

**WTOREK 01.08 19:00**

**Elitserien:**  
Eskilstuna Smederna - Leijonen Gislaved

**Zamów dostęp u swojego operatora  
lub na ELEVENSPOORTS.PL**